

Ks. Marek Kumór jawi się jako wnikliwy badacz i otwarty na kontrargumenty polemista, który przejrzyście referuje przebieg dyskusji bioetycznej i jasno formułuje swoje stanowisko zgodne z nauczaniem Kościoła. Odróżniając prawo do śmierci od prawa do godnej śmierci, dokładnie analizuje poszczególne aspekty złożonego zagadnienia ludzkiego przemijania i dokonuje właściwych rozróżnień, prowadzących do wyraźnego sformułowania postulatów wskazujących formę zaangażowania się na rzecz Ewangelii życia. Książka może być użyteczna dla lekarzy i innych pracowników służby zdrowia oraz dla wszystkich, którzy interesują się problematyką tanatologiczną.

ANDRZEJ DERDZIUK OFM^{Cap}

DOI: <https://doi.org/10.18290/rt22693.10>

NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Ks. Konrad Glombik. *Sakramentalne uzasadnienie nierozzerwalności małżeństwa. Podstawy, tradycja, kontrowersje*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO, 2021, ss. 460. ISBN: 978-83-65860-75-0. Opolska Biblioteka Teologiczna 175.



Kwestie sakramentalności małżeństwa w kontekście uzasadnienia jego nierozzerwalności wymagają dzisiaj pogłębienia teologicznego oraz znalezienia nowego języka. W zmieniającym się bowiem świecie nastąpiło spłycenie pojmowania misji małżeństwa, które nie jest już rozumiane jako wzniosłe powołanie obdarzone przez Boga godnością sakramentalnego znaku miłości Chrystusa i Kościoła. Sprowadzanie małżeństwa do instytucji zabezpieczającej ludzkie pragnienie bezpieczeństwa i zażywania przyjemności nie tylko zaciemnia zamiar Boży, ale też nie pozwala małżonkom otworzyć się na ubogacający dar łaski sakramentu.

Dlatego z zadowoleniem trzeba przyjąć książkę ks. Konrada Glombika, profesora teologii moralnej z Uniwersytetu Opolskiego, który już wcześniej dał się poznać

Prof. dr hab. ANDRZEJ DERDZIUK OFM^{Cap} – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologii, Instytut Nauk Teologicznych, Katedra Bioetyki Teologicznej; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: andrzej.derdziuk@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4678-726X>.

jako wnikliwy naukowiec studiujący z uwagą problematykę małżeństwa. Tytuł książki: *Sakramentalne uzasadnienie nierozzerwalności małżeństwa. Podstawy, tradycja, kontrowersje* zapowiada szeroką prezentację zagadnienia w perspektywie historycznej i uwzględnienie współczesnych dyskusji na temat związku sakramentalności i nierozzerwalności małżeństwa. Publikacja została wydana w serii „Opolska Biblioteka Teologiczna” w ramach publikacji Redakcji Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Autor podjął badania z zakresu teologii dogmatycznej i teologii moralnej, uzupełnione danymi zaczerpniętymi z teologii biblijnej. Praca obejmuje trzy rozdziały, logicznie uzasadnione i rozłącznie traktujące podejmowane zagadnienia.

Zadaniem postawionym sobie przez Autora jest „precyzyjne, wyrażone jasnym i zrozumiałym językiem oraz opartym na dobrze uzasadnionych racjach wyjaśnienie istoty związku nierozzerwalności małżeństwa opartego na jego sakramentalności” (s. 411). W istocie rozważania, choć mają charakter głęboko teologiczny i są pogłębioną refleksją wnikliwie ukazującą niuanse rozumowania teologów, zmierzają do rozstrzygnięcia duszpasterskiego w postaci określenia postawy Kościoła wobec osób, które po rozpadzie ważnego małżeństwa sakramentalnego zawarły nowy związek i pragną uczestniczyć w życiu sakramentalnym Kościoła, przystępując do Komunii świętej.

Przywołując elementy nauczania biblijnego, Autor skupił się na prezentacji współczesnego rozumienia tekstów odnoszących się w Starym i Nowym Testamencie do kwestii małżeństwa. Prezentacja nauczania Ojców Kościoła i pisarzy starochrześcijańskich oraz stanowiska Kościoła wyrażonego w oficjalnych dokumentach obrazuje rozwój doktryny na temat małżeństwa, ale nie ukrywa pewnych mielizn argumentacyjnych, które należy widzieć w kontekście czasów, w których powstawały.

W książce nie wybrzmiewa własna propozycja ks. prof. Glombika określenia relacji między sakramentalnością i nierozzerwalnością małżeństwa. Autor uzasadnia taką postawę w słowach: „Celem refleksji nie jest przedstawienie konkretnej propozycji rozwiązania ani wniosków duszpasterskich, ale w miarę syntetyczne i systematyczne ukazanie wiodących stanowisk teologicznych, a w nich ważnych racji dla dalszych dyskusji na temat rozumienia istoty nierozzerwalności małżeństwa uzasadnionego w oparciu o jego wymiar sakramentalny” (s. 286). Z uważnej lektury tekstu wyłania się jednak wyraźne stanowisko Autora w postaci propozycji rozwiązania „napięcia między niezmienną zasadą nierozzerwalności i postawą wyrozumiałości w przypadkach jej niedotrzymania” (s. 409). Opowiadając się za dopuszczaniem osób żyjących w ponownych związkach do życia sakramentalnego, ks. prof. Glombik od siebie dodaje stwierdzenie: „W związku z tym staje się możliwy pełny udział takich osób w Eucharystii także przez przyjmowanie przez nich komunii sakramentalnej bez zaprzeczania w ten sposób zasady koherencji sakramentów” (s. 407).

Podobnie też, omawiając kwestię wyrozumiałości wobec sytuacji szczególnych, Profesor z Opola mówi o propozycjach „teologów, którzy podkreślają absolutny

charakter nierozzerwalności małżeństwa sakramentalnego, a jednocześnie dostrzegają potrzebę uznania wartości związków niesakramentalnych osób rozwiedzionych i postulują wyrozumiałość wobec nich w celu uniknięcia gorszego zła, względnie kierując się miłosierdziem, którego konkretnym wyrazem jest pełny udział w życiu Kościoła, obejmujący także przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania i pełnego udziału w Eucharystii. Stanowisko to podziela wielu teologów katolickich, którzy w swoich refleksjach przedstawiają przekonujące i dobrze uzasadnione argumenty” (s. 332). Można z dużą pewnością przypuszczać, że ks. prof. Glombik należy do grupy teologów podzielających wyżej przedstawione stanowisko.

Wyrazem przyjętej postawy badawczej jest swoista predylekcja do prezentowania poglądów kontrowersyjnych, co zresztą jest założeniem pracy, wyrażonym w tytule. Dla zachowania proporcji ks. prof. Glombik przedstawia też krytykę kontrowersyjnych poglądów wypowiedzianych przez innych autorów, którzy prezentują bardziej tradycyjne stanowisko. Do takich autorów należą Ireneusz Mroczkowski, Carlo Cafarra oraz Marian Pokrywka. Ciekawe jest zwrócenie uwagi na ewolucję poglądów Josepha Ratzingera, Gerhardta Muellera oraz Mariana Machinka, którzy od głoszonych wcześniej poglądów bardziej liberalnych przeszli do usztywnienia stanowisk. Autor recenzowanej publikacji ma świadomość, że musiał dokonać wyboru źródeł, by zamknąć rozważania w roztropnej objętości książki, która i tak jest obszerna.

Praca ks. prof. Glombika zasługuje na uznanie. Porusza bardzo ważne zagadnienie i wprowadza na polski grunt teologiczny poglądy, które winny być znane przez teologów, co nie znaczy, że powinny być podzielane przez polskich katolików. Inicjując dyskusję nad pogłębieniem teologicznego fundamentu i znalezieniem adekwatnej oraz spójnej argumentacji nierozzerwalności małżeństwa, Profesor z Opola ma świadomość, że istnieje potrzeba znajdowania rozwiązania, które będzie miało cechy uniwersalności, ale też będzie zrozumiałe dla współczesnego człowieka. Może szkoda, że w książce za mało jest stwierdzeń na temat kryzysu wiary, gdyż w coraz bardziej zsekularyzowanym świecie nawet największa ekwilibrystyka słowna nie zastąpi prostej wiary, przez którą wierzący z ufnością powierzają swe życie Bogu, który w zbawczym planie przewidział nie tylko wzniosłe zobowiązania, ale też potrzebną łaskę.

Stwierdzenia, że ewangeliczne ideały nie są dzisiaj możliwe do realizacji, jest o tyle słuszne, o ile mamy na uwadze kondycję człowieka, który, nawet bez własnej winy, nie jest w stanie otworzyć się na zbawcze orędzie. Czy jednak ułatwiając mu wypełnianie stawianych wymagań przez ich systematyczne zmniejszanie, nie doprowadzi się do odrzucenia czegoś, co sprawia, że uczniowie Chrystusa mogą być solą ziemi. Święty Paweł VI przypominał, że stawianie wymagań jest wyrazem miłości do dusz. Święty Jan Paweł II zaś wzywał onegdaj młodzież: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”.

Z drugiej strony powstaje pytanie, jak postępować, by uniknąć niezdrowego rygoryzmu, a nawet pretensji do racjonalnego tucjoryzmu, nie popaść w okowy laksyzmu i permisywizmu, który usprawiedliwia niemożność zachowania przykazań

słabością kondycji człowieka, ale też nie otwiera się na łaskę. Moralność chrześcijańska jest dla ludzi wierzących i jest realizowana przez pokornych prostaczków dążących do świętości. Choć nie może być mierzona miarą herosów, nie może też popadać w aporię stwierdzeń, że wprowadzie nie znosi się wymagań moralnych, ale jednocześnie usuwa wykluczanie z przyjmowania sakramentów tych osób, które trwają w powtórny związek. Trzeba i można szukać takich rozwiązań, by ludzie mogli korzystać z łaski, ale czy wyrozumiała postawa nie musi stawiać roztropnej granicy ustępstwom, mając świadomość, że miłosierdzie nie usuwa wymagań sprawiedliwości, ale znajduje sposób, by ją wypełnić na innym poziomie, w innym wymiarze oraz inną mocą.

Należy poszukiwać słusznej równowagi między ontologicznym ujmowaniem rzeczywistości, która opiera się na stałym fundamencie prawdy, choć nie popada w reizm sankcjonowany formułami prawno-kanonicznymi, a personalistycznym odczytywaniem rzeczywistości ludzkiego powołania. Zarazem trzeba pamiętać, że wzrastanie w zaufaniu do rozstrzygnięć sumienia, będące naturalnym i koniecznym procesem w historii rozwoju myśli moralnej, napotyka dziś na poważny problem, dlatego że sumienia są coraz mniej formowane i ulegają postępującej subiektywizacji, a niekiedy wręcz dramatycznemu zawężeniu w nastawieniu na kierowanie się przelotnymi odczuciami i uleganiu namiętnościom.

Niezmiernie ważną kwestią na kanwie rozważań podjętych w książce ks. prof. Głombika jest konieczność doprecyzowania różnicy między indywidualnym rozstrzygnięciem wątpliwości sumienia a sformułowaniem ogólnej normy, ważnej w szerokim znaczeniu i wiążącej w każdej sytuacji. Stosowanie epikei, podejmowanie decyzji moralnych w skomplikowanych sytuacjach oraz radzenie się spowiednika w wątpliwościach sumienia dotyczy jednostkowych sytuacji ujmowanych w określonym kontekście i nie może być ujęte w sztywne ramy reguły. Niemożność przewidzenia wszystkich możliwych sytuacji jest dla teologii moralnej czymś oczywistym, gdyż zdaje się, że przezwyciężono już okres rozwiązywania kazusów, który dominował przez kilka wieków.

Czym innym jest jednak odstępianie od drukowania w podręcznikach tysięcy opisanych przypadków sytuacji moralnych, w których i tak trudno zmieścić się konkretnemu człowiekowi w jego skomplikowanej egzystencji, od uczenia umiejętności samodzielnego podejmowania decyzji w sytuacji pojawiających się wątpliwości co do czynienia dobra i unikania zła. Bez formacji sumienia wrażliwego na prawdę i otwartego na łaskę można mnożyć skomplikowane rozważania na kształt matematycznych logarytmów, które i tak nie ujmą bogactwa ludzkiego życia. W istocie będzie to nowa forma systemów moralnych, które doprowadziły do ostrych sporów między moralistami, ale nie uzdrowiły kondycji moralnej Kościoła. Warto pamiętać przestrogę papieża Franciszka (zawartą w Adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*), który twierdzi, że „należy postulować trzecią zasadę: rzeczywistość jest ważniejsza od idei. Pociąga to za sobą unikanie różnych form ukrywania rzeczywistości: anegdotycznych

puryzmów, dyktatury relatywizmów, pustej retoryki, projektów bardziej formalnych niż realnych, fundamentalizmów antyhistorycznych, intelektualizmów pozbawionych mądrości” (EG 231).

Posługa myślenia teologów moralistów, nie wpadając w spirytualistyczne dywagacje, nie może jednak zaprzestać wskazywania drogi postępowania moralnego i wyjaśniania rzeczywistości światłem prawdy. Trzeba zatem docenić poszukiwanie właściwego ujęcia rzeczywistości małżeństwa dzięki pogłębionym analizom. Odstępując od statycznego ujmowania rzeczywistości, nie można popadać w relatywizm wypływający z płynnej nowoczesności. Istotnym niebezpieczeństwem teologii jest skoncentrowanie się na podmiotowości osoby, która kreuje samą siebie przez przypisywanie osobowym decyzjom priorytetowego znaczenia bez uwzględniania realiów ludzkiej cielesności.

Może dość naiwnym wydaje się stwierdzenie, że szkoda, iż głęboko personalistyczne rozważania papieża Jana Pawła II na temat teologii ciała nie są rozumiane i przyjmowane w Kościele. Niemniej jednak pozostaje faktem, że tzw. słaba myśl, która usurpuje sobie już nie tylko zdolność do dogłębnego penetrowania rzeczywistości, ale nawet do jej performatywnego przekształcania, nie jest w stanie stworzyć nowej rzeczywistości, a jedynie potrafi na nią inaczej spojrzeć. Teologia moralna, będąca nauką wiary i mająca swój wymiar eklezjalny, winna uwzględniać też perspektywę realizmu życia milionów par małżeńskich, które z pomocą łaski prowadzą życie w ramach przymierza uświęconego sakramentem. Wzniosły ideał chrześcijańskiego małżeństwa nie może zmuszać do heroizmu, ale nie może usunąć z horyzontu możliwości porwania się na heroiczny wysiłek, który dla wielu wydaje się głupstwem i odczłowieczeniem, a jednak jest czymś, co stwierdza się w historii Kościoła jako budujące przykłady osiągnięcia pełni człowieczeństwa przez szczery dar z siebie (por. KDK 24).